

Sygn. I C 32/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

|                 |                                |
|-----------------|--------------------------------|
| Przewodniczący: | SSR del. Joanna Krzyżanowska   |
| Protokolant:    | sekretarz sądowy Karina Hofman |

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2018 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki A. S. kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki A. S. kwotę 1440 zł (tysiąc czterysta czterdzieści złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
4. zasądza od powódki A. S. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 3.046,82 zł (trzy tysiące czterdzieści sześć złotych 82/100) tytułem stosunkowego rozliczenia kosztów postępowania;
5. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku
  - od powódki A. S. z zasądzonych roszczenia kwotę 1.779,42 zł (tysiąc siedemset siedemdziesiąt dziewięć złotych 42/100);
  - od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 658,14 zł (sześćset pięćdziesiąt dziewięć złotych 14/100)

tytułem nieopłaconej części kosztów wynagrodzeń biegłych oraz części opłaty od pozwu, od której powódka była zwolniona.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 32/16

## UZASADNIENIE

P. Z. – S. wniosła przeciwko (...) Spółce Akcyjnej pozew o zapłatę kwoty 70.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz 10.800 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich. Na uzasadnienie wskazała, że w dniu 19 lipca 2009 r. kierująca pojazdem V. (...) M. G. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym doprowadzając w ten sposób do zderzenia z nadjeżdżającym z naprzeciwka pojazdem marki R. (...). Na skutek zaistniałego zdarzenia powódka będąca pasażerką pojazdu samochodowego V. (...) doznała licznych obrażeń ciała. W (...) w L., gdzie powódka udała się bezpośrednio po zdarzeniu rozpoznano u niej: ostrą niewydolność oddechową, urazowy obrzęk mózgu, złamanie obejmujące inne kombinacje okolic ciała. Na oddziale chirurgii urazowej i ortopedycznej w wyniku dalszych badań rozpoznano natomiast: złamanie wieloodłamowe uda prawego, złamanie wieloodłamowe podudzia prawego, złamanie miednicy, wstrząśnienie mózgu, niedowład prawostronny. Pojazd sprawcy kolizji posiadał u pozwanego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Dnia 10 listopada 2009 r. powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W odpowiedzi pozwany przyznał powódce kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 150 zł odszkodowania a zniszczone rzeczy osobiste. W związku z kontynuowanym przez powódkę leczeniem oraz z uwagi na charakter odniesionych obrażeń ciała dnia 11 lutego 2010 r. powódka zgłosiła pozwanemu dalsze roszczenie na kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Decyzją z dnia 6 kwietnia 2010 r. pozwany przyznał powódce dalszą kwotę zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł. Pomimo dalszych żądań powódki pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia ponad wypłaconą kwotę. Powódka od chwili zdarzenia nadal odczuwa jego skutki, pomimo upływu czasu. Zmagala się z dyskomfortem spowodowanym przez trwałe blizny, a skutkiem urazu głowy były długo utrzymujące się silne i narastające zawroty głowy. Na skutek odniesionych obrażeń powódka nie była w stanie przez pierwsze 6 miesięcy od wypadku samodzielnie się poruszać. Dwa pierwsze miesiące leżała w łóżku, a przez kolejne 4 mogła się poruszać wyłącznie przez przesuwanie na pośladkach. Po zdarzeniu drogowym z 19 lipca 2009 r. pojawiły się też u powódki problemy z pamięcią i pogłębiające się stany lękowe. Z tego powodu musiała korzystać z pomocy psychiatry. Na skutek odniesionych obrażeń powódka pozostaje na rencie chorobowej w związku z czym obniżył się jej poziom uzyskiwanych dochodów oraz poziom życia. Ponadto z uwagi na uszczerbek na zdrowiu powódka została zaliczona do znacznego stopnia niepełnosprawności, wskazując na konieczność zaopatrzenia powódki m.in. w przedmioty ortopedyczne, konieczność usług socjalnych czy opiekuńczych. Jednocześnie orzeczono że wymaga stałej lub długotrwałej opieki i pomocy osób trzecich w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Wg powódki obrażenia jakich doznała spowodowały, iż wymagała opieki osoby trzeciej w wykonywaniu określonych czynności dnia codziennego. Żądanie zwrotu kosztów powódka wyliczyła wskazując, że potrzebowała opieki przez okres 60 dni w wymiarze 8 godzin dziennie, 120 dni w wymiarze 5 godzin dziennie i 90 dni w wymiarze 3 godzin dziennie przy stawce 8 zł/h. Przy określeniu stawki godzinowej wzięto pod uwagę datę sprawowania opieki, obowiązującą w tym okresie stawkę minimalnego wynagrodzenia, wysokość przeciętnego wynagrodzenia w sektorze opieki zdrowotnej i pomocy społecznej zgodnie z danymi statystycznymi, a także warunki ekonomiczne w kraju.

Pozwany - (...) Spółka Akcyjna w S. wniosł o oddalenie powóztwa w całości. Przyznał przy tym, że nie kwestionuje faktu zajścia zdarzenia komunikacyjnego, na które powołuje się powódka. Odpowiedzialność swoją co do zasady uznał już w postępowaniu likwidacyjnym wypłacając powódce kwotę 55.000 zł. Pozwany podniósł przy tym zarzut przedawnienia co do części roszczenia powódki tj. w zakresie dochodzonych odsetek. Pozwany wskazał, że odsetki mają charakter świadczenia okresowego i podlegają trzyletniemu okresowi przedawnienia. Termin ten upłynął z dniem 19 stycznia 2013 r. w stosunku do odsetek należnych od kwoty 70.000 zł za okres sprzed 3 lat od daty wniesienia pozwu, który to okres pozwany przyjmuje jako datę wniesioną w piśmie. Pozwany nadmienił, że ostateczną decyzję w zakresie należnego powódce zadośćuczynienia wydał dnia 6 kwietnia 2010 r. przyznając powódce ostatecznie kwotę 55.000 zł z tego tytułu. Pozwany zarzucił także iż dochodzona przez powódkę kwota zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona zważywszy na skutki wypadku, w tym i przebieg procesu leczenia oraz aktualny stan zdrowia powódki. Pozwany nie kwestionował przy tym, że powódka doznała opisanego w pozwie uszczerbku, jednakże wskazał, że nie przedstawiła dokumentacji medycznej ze swojego leczenia w okresie po 2011 r. Pozwany argumentował także, że jakkolwiek urazy powódki były poważne, jednak nie stała się ona osobą niesamodzielną w większym stopniu i zachowała większą

część swojego zdrowia pozwalającego na dalsze funkcjonowanie, stąd żądanie zadośćuczynienia w kwocie 125.000 zł nie znajduje uzasadnienia. Pozwany nadmienił także, że powódka nawet w pozwie nie opisuje swego aktualnego stanu zdrowia, skupiając się na tym stanie w przeszłości, co sugeruje, że wiele z ograniczeń i dolegliwości powódki zostało wyleczonych. Od zdarzenia upłynęło ponad 5 lat i z pewnością powódka ma za sobą okre najintensywniejszego leczenia, rehabilitacji oraz dolegliwości, dyskomfortu. Powódka nie wskazuje by musiała poruszać się na wózku inwalidzkim, czy o kulach. W tych okolicznościach w ocenie pozwanego przyznane przez niego zadośćuczynienie na poziomie 55.000 zł jest prawidłowe, odpowiednie do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy. Pozwany podniósł, że powódka nie uzasadniła roszczenia z tytułu kosztów opieki. Wskazała jedynie jaki był konieczny zakres godzinowy opieki nad nią, bez wskazania jakie czynności były wykonywane, którego okresu dotyczą wskazywane przez nią liczby godzin opieki dziennie. Ilość godzin dziennej opieki także uznał pozwany za zawyżoną, jednak wobec enigmatycznego stanowiska wyrażonego w pozwie trudno było mu ustosunkować się do tego żądania. Pozwany zakwestionował też stawkę godzinową za te czynności. Podniósł, że stawka wyliczona w oparciu o minimalne wynagrodzenie z roku 2009 wynosiła 5,40 zł, a stawka 8 zł/h to stawka adekwatna dla aktualnego wynagrodzenia. Ostatecznie pozwany zarzucił, że powódka nie wykazała aby w istocie poniosła koszty sprawowanej nad nią opieki.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 19 lipca 2009 r. kierująca pojazdem V. (...) M. G. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym doprowadzając w ten sposób do zderzenia z nadjeżdżającym z naprzeciwka pojazdem marki R. (...). Na skutek zaistniałego zdarzenia A. S. będąca pasażerką pojazdu samochodowego V. (...) doznała licznych obrażeń ciała. W (...) w L., gdzie udała się bezpośrednio po zdarzeniu rozpoznano u niej: ostrą niewydolność oddechową, urazowy obrzęk mózgu, złamanie obejmujące inne kombinacje okolic ciała. Na oddziale chirurgii urazowej i ortopedycznej w wyniku dalszych badań rozpoznano natomiast: złamanie wieloodłamowe uda prawego, złamanie wieloodłamowe podudzia prawego, złamanie miednicy, wstrząśnienie mózgu, niedowład prawostronny. Pojazd sprawcy kolizji posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej w S..

(bezsporne)

Po zgłoszeniu szkody przez pokrzywdzoną A. S. ubezpieczycielowi odpowiedzialności cywilnej sprawcy, (...) SA w S. wypłaciła ostatecznie 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Ostatnia część została przyznana 6 kwietnia 2010 r.

(bezsporne, nadto: decyzje zawarte w aktach szkody – k. 50)

A. S. przebywała w szpitalu przez miesiąc po wypadku. Po powrocie do domu jeszcze co najmniej dwa miesiące wymagała trybu fotelowo – łóżkowego, gdyż nie mogła poruszać się o kulach. W okresie tych trzech miesięcy wymiar niezbędnej opieki nad poszkodowaną wynosił nie mniej niż 3 godziny dziennie. Po uzyskaniu zrostu i pionizacji mogła się już samodzielnie poruszać i nie wymagała pomocy osób trzecich. Na skutek zdarzenia A. S. doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wyniku przebytego złamania wieloodłamowego kości udowej prawej z utrwalonymi ubytkami ruchomości (przykurcz) stawu biodrowego prawego w zakresie ubytku rotacji wewnętrznej i zewnętrznej i skróceniem kończyny dolnej prawej o 1 cm, w wyniku przebytego wieloodłamowego złamania kości podudzia prawego z zaburzeniem rotacji stopy, deformacją podudzia prawego oraz chondropatią stawu rzepekowo – udowego; w następstwie wielomiejscowego złamania miednicy w zakresie złamania masywu bocznego kości krzyżowej prawej, złamania kości krzyżowej na poziomie S5, złamania kości guzicznej, złamania panewki stawu biodrowego lewego, złamanie obu gałęzi kości łonowej lewej, złamanie gałęzi lewej i prawej kości kulszowej. Badanie TK z 28.01.2011 r. potwierdziło zrost kostny odłamów z przemieszczeniem, powodujący asymetrię ustawienia miednicy. Łącznie z powyższych przyczyn powódka doznała 29% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Przebyte przez powódkę obrażenia powodują trwałą dysfunkcję narządu ruchu. Dysfunkcja ta powoduje zaburzenie chodu powódki z utykaniem na kończynie dolną prawą, przykurcz stawu biodrowego prawego, deformację miednicy i podudzia prawego, chondropatię stawu rzepekowo – udowego prawego oraz przewlekły zespół bólowy miednicy, stawu

biodrowego. Przebyte złamanie kości udowej prawej może w przyszłości skutkować wtórną chorobą zwyrodnieniową stawów biodrowych.

Obecnie nie istnieje szansa na całkowity powrót do zdrowia A. S., ze względu na przebyte złamania, które wygoiły się z pozostawieniem trwałego uszczerbku na zdrowiu. Ze względu na poważny charakter obrażeń i ich trwałe następstwa powódka będzie odczuwała dolegliwości do końca życia.

(dowód: karty informacyjne leczenia szpitalnego z okresu pobytu w szpitalu od 19 lipca do 19 sierpnia 2009 r., opinia biegłego ortopedy i traumatologa M. C. – k. 86-88)

Poza złamaniami kończyn oraz miednicy pokrzywdzona doznała urazu głowy ze wstrząśnieniem pnia mózgu i następstwem w postaci uszkodzenia nerwu czaszkowego odwodzącego z utrzymującym się podwójnym widzeniem. A. S. podawała liczne skargi na bóle głowy, spowolnienie ogólne, zaburzenia pamięci i przemijające trudności w mówieniu. Brak jest jednak dokumentacji z leczenia ambulatoryjnego. Trwały uszczerbek na zdrowiu z przyczyn neurologicznych wynosi 10%. Neurologiczne dolegliwości mają charakter utrwalony, lecz możliwe, że terapia psychoterapeuty przyniosłaby poprawę stanu powódki.

(dowód: opinia biegłej neurolog E. M. – k. 108-110)

W wyniku doznanego urazu głowy powódka doznała organicznych uszkodzeń (...). Potrzebuje w związku z tym profesjonalnego wsparcia terapeutycznego. Nie występuje u powódki pełnoobjawowy zespół stresu pourazowego, ale pozostały pewne niepokojące objawy, lęki kojarzące się z wypadkiem. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym A. S. wynosi 10%.

(dowód: opinia biegłych psychologa W. H. i psychiatry L. K. – k. 141-143)

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo jest częściowo zasadne.

A. S. wystąpiła z dwoma roszczeniami – o zadośćuczynienie, opartym na art. 445 par. 1 kc oraz o zwrot kosztów opieki na podstawie art. 444 par 1 kc.

Z art. 445 § 1 w zw. z art. 444 §1 kc wynika, że Sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę a ponadto w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Pomiędzy stronami nie była sporna odpowiedzialność pozwanego co do zasady, możliwość żądania w niniejszej sprawie zadośćuczynienia ani zwrotu kosztów opieki. Sporna była jedynie wysokość należnych roszczeń.

Rozważając tę kwestię należy zaznaczyć, że wysokość zadośćuczynienia nie jest ustalana ściśle wg jakichkolwiek mierników. Zadośćuczynienie stanowi bowiem materialną rekompensatę za niematerialną szkodę (krzywdę). Nie jest w związku z tym możliwa precyzyjna „wycena” doznanych przez osobę poszkodowaną cierpień, bólu i niedogodności związanych z poniesionymi obrażeniami. Niewątpliwie dla tej oceny duże znaczenie ma opis doznanych obrażeń i opinie biegłych z których wynikają konsekwencje wypadku tak w okresie leczenia i rehabilitacji jak i aktualne oraz ewentualne rokowania na przyszłość.

Powódka w wyniku wypadku doznała, jak wynika z niekwestionowanej opinii biegłego, trwałego uszczerbku na zdrowiu w wyniku przebytego złamania wieloodłamowego kości udowej prawej z utrwalonymi ubytkami ruchomości (przykurcz) stawu biodrowego prawego w zakresie ubytku rotacji wewnętrznej i zewnętrznej i skróceniem kończyny dolnej prawej o 1 cm, w wyniku przebytego wieloodłamowego złamania kości podudzia prawego z zaburzeniem rotacji stopy, deformacją podudzia prawego oraz chondropatią stawu rzepekowo – udowego; w następstwie wielomiejscowego

złamania miednicy w zakresie złamania masywu bocznego kości krzyżowej prawej, złamania kości krzyżowej na poziomie S5, złamania kości guzicznej, złamania panewki stawu biodrowego lewego, złamanie obu gałęzi kości łonowej lewej, złamanie gałęzi lewej i prawej kości kulszowej. Badanie TK z 28.01.2011 r. potwierdziło zrost kostny odłamów z przemieszczeniem, powodujący asymetrię ustawienia miednicy. Przebyte złamanie kości udowej prawej może w przyszłości skutkować wtórną chorobą zwyrodnieniową stawów biodrowych.

Ogólny uszczerbek na zdrowiu powódki spowodowany wypadkiem biegły ortopeda określił na 29%. Pomimo, że, jak wskazano wyżej, nie istnieje prosty mechanizm pozwalający przeliczyć uszczerbek na zdrowiu na kwotę zadośćuczynienia, to jednak procentowe określenie uszczerbku pozwala zdać sobie sprawę ze skali trwałych skutków zdarzenia. Niewątpliwie bowiem ma znaczenie czy konsekwencje urazów dały w efekcie 2% czy 80% uszczerbku.

Sąd przyjął w tym zakresie wnioski wynikające z opinii biegłych uznając je za logiczne, rzetelne i przejrzyste umotywowane. Treść opinii ortopedy i neurologa nie budziła wątpliwości stron. Polemika dotyczyła jedynie opinii psychiatry i psychologa. Powódka zrezygnowała jednak ze stawiennictwa w klinice psychiatrii uniemożliwiając badanie i rezygnując tym samym z szansy rozwiania wątpliwości odnośnie konsekwencji wypadku w sferze psychicznej. Okoliczności te tym bardziej wymagały wyjaśnienia przez biegłych, że również i w tym zakresie A. S. nie przedstawiła sądowi ani biegłym dokumentacji z leczenia u psychiatry, na które się powoływała.

Biegła z zakresu neurologii ustaliła uszczerbek na zdrowiu pozwanej na 10% co nie było przez strony kwestionowane. Następstwa wypadku w tym zakresie polegają wg opinii biegłej głównie na naruszeniu pierwotnych struktur anatomicznych w układzie kostnym oraz w mózgowiu.

Konsekwencje wypadku dla powódki wynikają także z jej zeznań. Kwestia odczuwania do dzisiejszego dnia dolegliwości bólowych kręgosłupa nie pozostaje bez wpływu na ocenę wysokości zadośćuczynienia. Również sfera aktywności powódki doznała ograniczeń – nie może ona bowiem dźwigać, kosić trawy, rąbać drzewa. Nie może nawet plewić w ogrodzie. Powódka musiała pracować nad tym żeby móc wyraźniej mówić, bo miała niedowład części języka. Do tej pory musi skupiać się nad tym co chce powiedzieć i nad tym żeby robić to wyraźnie.

Wszystkie powyższe okoliczności pozwoliły sądowi na ustalenie, że kwota zadośćuczynienia adekwatna do krzywdy powódki i jej cierpienia wynosi 75.000 zł. Biorąc pod uwagę, że w postępowaniu likwidacyjnym pozwany wypłacił już powódce 55.000 zł sąd zasądził na rzecz powódki 20.000 zł.

Zasądzając należną kwotę zadośćuczynienia sąd uwzględnił także roszczenie odsetkowe zgłoszone w pozwie. Analiza toku postępowania likwidacyjnego pozwoliła bowiem ustalić, że istotnie już w chwili wydania przez pozwanego decyzji o ustaleniu wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania miał on pełną wiedzę i dokumentację medyczną pozwalającą ocenić zakres krzywdy pozwanej. Znając rozmiar obrażeń i ich konsekwencje pozwany, będąc profesjonalistą w zakresie świadczeń ubezpieczeniowych musiał mieć świadomość, że wypłacona kwota jest zbyt niska. Do konkluzji takiej powinna doprowadzić chociażby analiza orzeczeń sądowych w podobnych sprawach.

Chociaż istotnie wysokość zadośćuczynienia zależy w dużej mierze od oceny sądu, to jednak profesjonalny charakter działalności pozwanego pozwala na sformułowanie wobec niego szczególnych wymagań. Pozwany powinien korzystając ze swojego doświadczenia zawodowego właściwie ocenić zakres krzywdy powódki i wypłacić kwotę do niej adekwatną. Wypłacenie kwoty chociażby zbliżonej do kwoty uznanej przez sąd mogłoby prowadzić do wniosku, że pozwany dokonał rzetelnej oceny roszczenia i uwzględnienie odsetek powyżej tej kwoty od dnia wyrokowania. Dysproporcja dokonanej przez pozwanego wypłaty w stosunku do posiadanej wiedzy o obrażeniach powódki stwarza jednak konieczność uznania, że pozwany pozostawał w opóźnieniu.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności sąd w oparciu o art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 kc orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

Kolejną kwestią było żądane przez powódkę odszkodowanie za koszty opieki.

Określenie wymiaru niezbędnej pomocy powódce zawarte w pozwie nie pozwalało na jakąkolwiek weryfikację. Powódka nie określiła w jakich konkretnie okresach czasu potrzebowała jakiego zakresu opieki. Nie doszło do sprecyzowania twierdzeń w tym zakresie nawet po sformułowaniu w tym przedmiocie zarzutu przez pozwanego. Zakres niezbędnej powódce opieki wobec wątpliwości w tym zakresie określił więc w swojej opinii biegły ortopeda. Opinia w tym zakresie nie budziła wątpliwości sądu ani stron. Pozwany nie kwestionował ustalonego przez biegłego zakresu godzinowego opieki.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozostawiło wątpliwości, że powódka doznała rozległych obrażeń w zakresie mającym duże znaczenie dla samodzielnego funkcjonowania. Skutki takie w szczególności powodowały wieloodłamowe złamania kości udowej i podudzia a także miednicy. Pierwszy etap leczenia i pobytu w domu wymagał korzystania w pewnym zakresie z pomocy innych osób. Powódka do czasu zrostu złamań i pionizacji wymagała pomocy w wymiarze 3 godzin dziennie. Okres ten biegły określił na przynajmniej trzy miesiące. Po tym okresie powódka mogła się samodzielnie poruszać i nie wymagała pomocy osób trzecich. Istotny dla dokonania tej oceny przez biegłego z zakresu ortopedii był brak możliwości weryfikacji twierdzeń powódki w zakresie czasu jakiego potrzebowała do zrostu kości i pionizacji. Powódka nie przedstawiła bowiem ani na wezwanie sądu, ani w dacie badań przez biegłego karty ambulatoryjnego leczenia, nie można więc było ustalić w jakiej dacie nastąpiła pionizacja. Z tych przyczyn sąd mógł oprzeć się jedynie na opinii biegłego. Biorąc natomiast pod uwagę, że pierwszy miesiąc po wypadku powódka spędziła w szpitalu, uzasadnionym okresem opieki były dwa miesiące po trzy godziny dziennie. Przyjmując za powódką stawkę 8 zł za godzinę sąd oparł się na powszechnie znanych cenach usług opiekuńczych w analogicznym okresie oraz stawkach usług opiekuńczych wskazywanych przez ośrodki pomocy społecznej w regionie.

Iloczyn tych wielkości (60 dni x 3h x 8zł/h) daje sumę zasądzoną w punkcie 2 wyroku.

W pozostałym zakresie sąd powództwo oddalił jako w znacznej mierze nieudowodnione, nie tylko wobec braku pełnej dokumentacji medycznej, lecz także wobec braku współpracy powódki w zakresie dodatkowej opinii biegłych z zakresu psychiatrii. Opinia ta byłaby o tyle przydatna, że biegli, którzy wykonali opinię pierwotną nie przeprowadzili części badań uzasadniając to męczliwością powódki, a część wniosków oparli na oświadczeniach pokrzywdzonej, bez weryfikacji tych oświadczeń w dokumentacji medycznej (której powódka nie przedstawiła).

O kosztach orzeczono mając na uwadze zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów zawartą w art. 100 kpc. Skoro więc powódka wygrała sprawę w 27% (21.440/80.800 x 100%) to taką część ogólnych kosztów powinien ponieść pozwany. Pozostałą część (73%) ponosi powódka.

Z ogólnej kwoty poniesionych przez strony kosztów (14.334 zł) 27% to 3.870,18 zł. pozwany uiścił jednak w toku postępowania 6.917 zł (5400 zł tytułem zastępstwa procesowego, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 1500 zł zaliczki na biegłego) toteż powódka winna zwrócić mu 3.046,82 zł.

W tej samej proporcji sąd nakazał ściąganie od stron kosztów wynagrodzeń biegłych których nie pokryła zaliczka oraz części opłaty od której powódka była zwolniona, na podstawie art. 113 ust 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Na oryginale właściwy podpis.